Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 10 CZERWCA. № 44 ROKU 1848.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
MIKOŁAJA I-go
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego
& & &
Rada Administracyjna Królestwa.

Gdy nadany miastu Chmielnik, przywilejami Zygmunta Augusta z roku 1551 i Stefana Batorego z roku 1580, targ w dni Czwartkowe z użycia wyszedł,—skutkiem czego ludność tamtejsza utrudnione ma nabywanie artykułów żywności; na przedstawienie zatém Kommisji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Rada Administracyjna Królestwa postanowiła i stanowi:

Art. 1. W mieście Chmielniku, w Gubernji Radomskiéj położonym, ma być przywróconym jeden targ w tygodniu, w każdy czwartek odbywać się mający.

Art. 2. Takowy ulegać będzie bez wyjątku dotychczas istniejącym lub na przyszłość wydać się mogącym przepisom Administracyjnym, Policyjnym i Skarbowym.

Art. 3. Wprowadzenie w wykonanie niniejszego Postanowienia i ogłoszenie onego Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleca.

Działo się w Warszawie, dnia $^{18}/_{14}$ maja 1848 roku
Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Xiążę Warszawski*
Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Senator Radca Tajny (podpisano) *A. Storożenko.*
Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) *T. Le Brun.*

PRZEPISY.

dotyczące przewozu towarów i przejazdu passażerów drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską.

Rada Administracyjna Królestwa przez decyzją oznajmioną wypisem z protokułu posiedzenia z dnia 27 lutego (10 marca r. b. Nr. 20,234 zatwierdziła ułożoną przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu instrukcję postępowania celnego przy przewozie towarów i rzeczy drogą żelazną Warszawsko Wiedeńską i zezwoliło na wprowadzenie onéj w wykonanie. Rząd Gubernjalny Warszawski w dopełnieniu reskryptu Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu z d. 22 marca (3 kwietnia) r. b. Nr. 30,257 wypis z pomienionéj Instrukcji mianowicie przepisy dotyczące przewozu towarów drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską, tudzież przejeżdżających tą drogą passażerów i ich rzeczy podaje do publicznéj wiadomości.

II. O obowiązkach Komory pod względem Policyjno-paszportowym

1. Przy Komorze Celnéj ustanowionym będzie osobny urząd policyjny do wykonywania służby Policyjno Paszportowéj, to jest do rewizji i sprawdzania paszportów i innych dowodów miejsce paszportu zastępujących. Komora winna temu urzędowi razem z miejscową służbą straży granicznéj wszelką nieść pomoc i przestrzegać, iżby nikt bez dopełnienia formalności paszportowych przez granicę przeciskać się niemógł. W szczególności Komora żadnemu z pasażerów do kraju przybywających, rzeczy lub towarów do niego należących nie wyda, który nie przedstawi dowodu, że formalności paszportowe względem niego dopełnione zostały.

2. Wszystkie odbierane rozporządzenia i rozkazy odnoszące się do paszportów, Komora przez swój dziennik przeprowadzać i natychmiast one urzędowi policyjnemu do wykonania odsyłać powinna.

3 Akta czynności paszportowych Komora w swojém Archiwum zachowywać będzie.

IV. O czynnościach Komory które się jéj saméj dotyczą.

A. O rewizji rzeczy podróżnych.

22. Skoro sygnały o nadejść mającym pociągu koleją żelazną wywieszone zostaną, Naczelnik Komory z rewizorem rozstawi część straży po za obrębem stacji i w jéj obrębie; dla obserwowania ażeby nic z przechodzących wagonów potajemnie zdjętém nie było. Nadto dopilnuje, aby wychody z obrębu stacji stosownie do § 9 były zabezpieczone.

Następnie wysiadającym podróżnym Naczelnik Komory udanie się do izby expedycji paszportowéj dla sprawdzenia i poświadczenia paszportów wskaże.

23. Po dopełnieniu formalności paszportowych, Naczelnik Komory zaprosi podróżnych posiadających kontramarki na rzeczy pasażerskie, ażeby udali się do izby rewizyjnéj, tymczasem zaś stróż z rewizorem przy wychodzie z izby paszportowéj dopełni rewizją pakietów, które passażerowie mogą mieć w rękach z wszelką ścisłością, lecz zarazem z wszelką przyzwoitością i należną względnością.

24. Jeżeliby się okazało, że który z podróżnych ma wyraźnie około siebie pakunek pod odzieżą, strażnik z wszelką grzecznością obowiązany jest zażądać od niego, ażeby sam takowy wyjął i okazał, co gdyby uczynić się wzbraniał i winien go do izby rewizyjnéj odprowadzić dla dopełnienia rewizji.

25. Gdy rzeczy podróżnych pod nadzorem Inspektora i części straży do izby rewizyjnéj zniesione zostaną, tam zaraz rewizja onych w obecności właścicieli, pod okiem Inspektora lub rewizora, rozpocząć się powinna, w miarę zgłaszania się podróżnych z kontramarkami na przywiezione przez nich paki wydanemi.

26. Przed przystąpieniem atoli do rewizji, podróżny winien być wprzód wezwany o podanie deklaracji tych przedmiotów, które oclenju ulegają, pod zagrożeniem processu fiskalnego.

27. W razie wykrycia podczas téj rewizji lub przy podróżnych przedmiotu takiego, który podlega ocleniu, a przez właściciela do oclenia zadeklarowany nie został, przedmiot taki winien być pod postępowanie processowe podciągnięty.

Jeżeliby jednak osoba zwłaszcza zagraniczna, oświadczyła że nie jest w możności dokładnego podania przedmiotów do oclenia należących przed rewizją, wszelako gotowa jest opłacić cło od tego, co

przy rewizji znalezionem będzie, od odpowiedzialności powyższéj wolną być powinna.

28. Jeżeliby po odrewidowaniu którejkolwiek paczki żaden nie zgłosił się podróżny ani wiadomym nie był, paczka takowa winna być przez Komorę w depozycie zachowana bez naruszenia, aż do dni dziesięciu, a jeżeliby się do tego czasu właściciel nie zgłosił, należy jéj rewizją protokularnie dopełnić w obec expedytora stacji kolei żelaznéj, i o przedmiotach w niéj znalezionych donieść Kommissji Rządowéj dla otrzymania dalszéj decyzji.

29. Pakunki, kufry, walizy przy powozach passażerskich znajdujące się i część tychże powozów stanowiące, niepotrzebują być znoszone do izby rewizyjnéj, lecz na miejscu przy powozach winny być zrewidowane.

30. Paczki z rzeczami podróżnemi odrewidowane, i żadnéj kwestji nie nastręczające, winny być właścicielom za kontramarkami zwrócone, jeżeli ciż właściciele dalej koleją żelazną w kraj nie udają się; jeżeliby zaś objawili życzenie odbywania tą drogą podróży dalszéj, dla niepoddawania tychże pak powtórnéj rewizji, winny być wprost z izby rewizyjnéj służbie kolei żelaznéj ze specyfikacją o któréj w §. 15 mowa, oddawane.

B. O rzeczach które podróżni bez opłaty cła przewozić mogą i o ich zachowaniu.

31. Rzeczy do podróżnych należące będą przepuszczane bez cła, na zasadzie §. 163. Instrukcji postępowania celnego z dnia $^{4}/_{16}$ listopada 1842 r.

32. Nadto cudzoziemcom do kraju wjeżdżającym, nie wzbrania się mieć do własnego użytku w podróży, albo otwarty ołowek tabaki, albo rozpoczętą paczkę tytoniu mniéj jak funt jeden ważącą albo wreszcie stu sztuk cygar: gdyby zaś razem dwa lub trzy z tych artykułów taki podróżny miał przy sobie, zachowanie onych może mu być także dozwolonem, jeżeli wszystko razem funta wagi nie przenosi; to jednak nie służy dla każdéj w szczególności osoby jednéj rodziny razem podróżującéj, lecz łącznie dla wszystkich ją składających osób.

Wszyscy zagraniczni mieszkańcy na pograniczu zamieszkali za kartami letygimacyjnemi lub ośmio-dniowemi biletami do kraju przybywający, wszyscy starozakonni, niemniéj wszyscy czasowo bawiący za granicą i ztamtąd wracający krajowcy, od dogodności powyższéj są wyłączeni.

33. Niewolno passażerom mieć przy sobie w wagonach żadnych pak, pakietów, zwojów, pudeł, wyjąwszy rzeczy używanych do koniecznéj potrzeby w drodze służących, i od opłaty celnéj wolnych.

Wszystkie inne do podróżnych należące przedmioty, chociby używane, tembardziéj zaś ocleniu ulegające, oddane być winny do właściwych wagonów i objęte spisami ładunkowemi.

C. O rzeczach przez podróżnych prowadzonych, które ulegają opłacie celnéj.

34. Jeżeli podróżny stosownie do § 26 zadeklaruje do opłaty jakowe przedmioty, lub téż oświadczy gotowość opłacania cła od tego co przy rewizji okaże się ocleniu podległem, Komora obowiązana jest pobrać opłatę celną i kwit sznurowy podróżnemu wydać.

Gdyby zaś znalazły się takie przedmioty, których wprowadzenie do kraju jest zabronione, właściciele pozostawić je powinni na Komorze do swojego powrotu, lub upoważnić Komorę do zwrócenia ich za granicę.

Przedmioty Cenzurze ulegające, do przejrzenia téjże Cenzury przez pośrednictwo Komory Składowéj w Warszawie odesłane być powinny.

35. Expedycja Celna przedmiotów przez podróżnych prowadzonych, opłacie celnéj uległych, powinna się odbywać z wszelkim pośpiechem, tak ażeby właściciele przed odejściem pociągów w dalszą drogę z kwitami celnemi odbierać mogli; gdyby zaś dla znaczniejszéj ilości towarów przy podróżnych znajdujących się uskutecznić się to niedało, towary te po ocleniu, pierwszym późniéj odchodzącym pociągiem wyexpedjowane być winny do miejsca przez właściciela wskazanego, tym samym porządkiem jaki dla towarów na handel prowadzonych niżéj będzie opisany.

Nadmienia się przy tém, że jeżeliby dla braku dowodów celnych towary lub inne przedmioty na stacji granicznéj musiały być zatrzymane, urzędnicy Komory Celnéj na każde wezwanie Expedytora drogi żelaznéj ustnie lub piśmiennie do nich zaniesione, powody zatrzymania natychmiast szczegółowo objaśnić powinni, ażeby na zasadzie udzielonego objaśnienia, stosowny raport dyrektorowi exploatacji drogi żelaznéj przez tegoż expedytora mógł być złożonym.

36. O ile to przepisom drogi żelaznéj sprzeciwiać się nie będzie, osobom nie handlującym dozwala się sprowadzać drogą żelazną przy bagażach passażerskich, na własną potrzebę, bez obowiązku składania listów frachtowych lub faktur, towary do wysokości następującéj, jako to:

a) łokciowych i krótkich funtów dwadzieścia,
b) kolonialnych i korzennych funtów sto,
c) z fluidów zaś:
Wina ankier lub dwanaście butelek i tyleż araku.

Na towary powyższe oznaczenie ilością swą przechodzące, listy frachtowe lub faktury składane być winny.

w Warszawie dnia $^{9}/_{21}$ Kwietnia 1848 roku.

Gubernator Cywilny Rzeczywisty Radca Stanu *Łaszczyński.*
Naczelnik Kancellarji, *Strożycki.*

O PŁODOZMIANIE CIĄGŁYM.

NIEPRZERWANYM, (ASSOLEMENT CONTINU) Z PODWÓJNEMI i POTRÓJNEMI ZBIORAMI, ZASTĘPUJĄCYM PŁODOZMIANY Z UGOREM.

(Dokończenie).

Nie byłoby zawodną rachubą, poświęcić na to dwa wyborowe kawałki i nieco więcéj nakładu, przydać jaki nawóz w posypce a chociaż wiadomo nam, jak mała liczba gospodarzy o których tu mowa, jest w stanie czynić wydatki na takie rodzaje nawozu, lecz w téj chwili, idzie tu o założenie fundamentu wszelkich dalszych ulepszeń późniéj już nie będziemy zniewalać ich do nakładów których nie są w stanie ponosić.

Folwark zupełnie zaniedbany, o którym teraz mówimy, nie posiada w miesiącu marcu jak 12 fur gnoju, w miejsce 25 do 30 wozów, które były do rozrządzenia w folwarku lepiéj zagospodarowanym, wyżéj wzmiankowanym. Należy wybrać w polu ugorowém, najlepsze dwa hektary. Na takowe wywieźć cały nawóz jaki jest gotowy, i jaki w ciągu roku da się otrzymać, a właśnie te dwa hektary będą musiały być obsiane koniczyną w oziminę przy nadchodzących zasiewach.

Lecz i w tém jeszcze trzeba podług pewnych zasad postąpić.

W całém ugorowém polu, zwłaszcza na tych dwóch wyborowych hektarach znajduje się zapewne kawałek najlepszy ze wszystkich, zachowamy go więc sobie, dla zasadzenia na nim w miesiącu czerwcu, lub lipcu, kapusty (choux cavalier) i znajdziemy może jeszcze z pół hektara lub więcéj które będą mogły wydać, bez nawozu jaką taką paszę. Na tym kawałku, trzeba zasiać wykę i inne rośliny pastewne (jarosse, bisaille.) (*)

Potém a zawsze jeszcze na te wyborowe dwa hektary należy obrócić wszelki nawóz gotowy lub w miarę jak przybędzie, a to pod wczesne rośliny pastewne, zasiewane bądź jedne po drugich, bądź téż po wyce i innych dopiero wzmiankowanych roślinach.

Cztery hektary ugoru, z których w tym roku korzystać niepodobna, dla braku nawozu, trzeba będzie, jak się samo przez się rozumie, należycie uprawiać, to jest: orać, walcować, bronować i to

---

(*) Mieszanina nasion wyki i grochu.

najmniéj trzy razy w ciągu roku. Po ukończonych żniwach będzie można rozważyć czy w części roli, która była pod oziminą, nie zajętéj przez koniczynę lub marchew, nie znajdzie się jeszcze kawałek, na którym bez nawozu, dałby się otrzymać zbiór rzepy ugorowéj; w przeciwnym razie lepiéj do następnego roku odłożyć uprawę tego rodzaju. Tak doczekamy zasiewów jesiennych, z téj zaś pory, radzimy korzystać w zasiewach koniczyny (przynajmniéj we Francji południowéj); wytłumaczemy gdzieindziéj jakie są korzyści, z zasiewania téj paszy z oziminą i to jednocześnie z nią w początku października.

Nie mamy zdaje się potrzeby powtarzać że w następnéj znów wiośnie należy na nowo rozpocząć tę samą koléj robót, ani téż opisywać szczegółowe postępowanie.

Wszystko da się tą jedyną objąć zasadą: żeby *cały nawóz użytym został pod wczesne rośliny pastewne*, przy czém zwracamy uwagę, że gospodarz posiadający tylko 20 fur gnoju, lepiéj zrobi, używszy go na jednym hektarze pól swoich, dla otrzymania z niego dwóch lub trzech zbiorów paszy po sobie, niż rozdzielając go na dwa hektary, dla zebrania z nich po jednym tylko zbiorze paszy z każdego. Kto ściśle według podanych przez nas rad postępować będzie, i ze starannością wszelkie roboty około roli wykona, zdziwi się mimo naszych obietnic, *ilości* otrzymanéj *paszy*, *liczbie bydła*, które będzie mógł utrzymać na stajni, chociaż w gruntach średniéj tylko dobroci, zdziwi się *massie nawozu* którą tym sposobem otrzyma, i *prędszemu oczyszczeniu, i spulchnieniu i użyznieniu gruntów*; żadnéj nie ma trudności w całym tym systemacie: ugór zniesiony i zastąpiony podwójnemi i potrójnemi zbiorami paszy, *rola w całości i bez żadnéj przerwy obsiana, połowa roli pod zbożem*, a mimo to *cały prawie obszar pod paszą*, powtórny zbiór paszy, powtarzane zbiory pasz wczesnych: więcéj niż sztuka grubego bydła dająca się utrzymać z dwóch hektarów gruntu chociaż w średniéj glebie, *łatwy i bardzo małym kosztem zaprowadzony płodozmian* w miejsce każdego innego, używanego w okolicach źle uprawnych, przyczém znaczne pomnożenie wypłodu i zysków.

Pozwolemy sobie nadać systemowi takiéj uprawy miano *Płodozmianu Dezeimerisa*, ponieważ nigdy jeszcze, i w żadnym kraju nic takiego nie było praktykowaném i gdy należy się: ażeby, jeżeli system ten uznanym będzie za dobry, powszechność poznawszy go i korzystając z niego, wiedziała komu winien być przypisanym.

WIADOMOŚCI NA DRODZE POSTĘPU NAUK PRZYRODZONYCH.

P. Mass prof. fizyki w Namour ogłosił swe badania nad rozpalaniem i świeceniem cienkich drutów wewnątrz różnych cieczy, rozkładanych działaniem stosu galwanicznego. Do swych prac używał stosu Growe (o 70 parach), w jego obwód wstawiał rurki napełnione rozmaitemi bardzo czystemi płynami jakoto: kwasem siarczanym, solnym, saletrowym, i t. p. Rurki połączone między sobą były za pomocą drutów platynowych. Wkrótce po zamknięciu stosu, octan ołowiu znajdujący się w jednéj z rurek zaczął się gotować i mocno burzyć w miejscu, gdzie wchodził dodatni biegun stosu. Po usunięciu rurki z octanem ołowiu, i zamknięciu na nowo stosu, dał się słyszeć mocny szum (podobny do tego, jaki sprawia zanurzone w wodzie rozpalone żelazo) w innéj rurce napełnionéj kwasem saletrowym, przyczém wywiązywał się obficie wodoród i azot, jednakże bez zapachu amoniakalnego. W czasie trwania tego szmeru, końce drutu platynowego, prawie na 5 linij zanurzonego w cieczy, przybrały świetny biały kolor, dalsze zaś części drutu piękny błękitny kolor.

W tém doświadczeniu zamiast platynowego, używają druty srebrny lub miedziany, jednakowe z pierwszym średnicy; przekonał się Mass, że kolor jaki nabywają końce drutów z tych metali zanurzające się w płynie był błękitnawy. Drut żelazny okazywał w podobnych okolicznościach kolor żółty.

W kwasie solnym rozgrzewanie drutu najjawniéj się okazywało: drucik żelazny idący od stosu galwanicznego, posuwany powoli po brzegu rurki aż do zetknięcia się z powierzchnią płynu, za pierwszém dotknięciem tak mocno się rozgrzał, iż wtopił się w szkło, i należało go siłą oderwać od ściany rurki. Druty złote, platynowe, srebrne, miedziane i t. p. w różnych cieczach przybierają bardzo odmienne kolory; liczne doświadczenia p. Mass wskazały, że te metale w rozmaitych cieczach przez rozgrzanie mogą przybierać prawie wszystkie kolory tęczowe. W ogóle powiedzieć można, że czerwony kolor panującym jest na biegunie dodatnim. Szczególną jest rzeczą że kolor oranżowy nie był obserwowanym w żadném doświadczeniu: czyżby to miało być nowym dowodem, że ten kolor nie należy do pojedynczych, jak to Brewster twierdzi? Kolor biały widzianym był tylko przy bardzo silnym strumieniu galwanicznym i przy słabo skoncentrowanych płynach, przeciwnie zielonawy często był obserwowany.

Piękne następuje zjawisko nurzając węgiel, w kształcie cienkich na $\frac{1}{2}$ linji ołówków, w ciasto trochę płynne z krédy i chloranu sody złożone. Z odjemnego bieguna sypią się iskry na wszystkie strony z wielką siłą i do bardzo znacznéj odległości, a na biegunie dodatnim węglan wapna na przestrzeni 5 do 6 millim. podnosi się wzdłuż walca ołówkowego, piętrząc się świetnemi półkulami.

Trudno dokładnie oznaczyć temperaturę jaką posiadają druty pozostawione w powyżéj przywiedzionych okolicznościach, gdyż ta zależy od siły strumienia, długości, średnicy, przewodnictwa drutu a nakoniec i od wielkości zanurzenia.

Srébro zetknięte z cieczami w powyższych okolicznościach może się topić, wtedy gdy cynk w parach się ulatnia; te dwa doświadczenia uważane za granicę temperatur towarzyszących rozgrzewaniu, pozwalają zawrzeć temperatury między 360° i 1000° C. czyli średnią ceniąc na 500° Cel. Temperatura bieguna dodatniego zdaje się zawsze cokolwiek być niższą od temperatury na biegunie ujemnym.

Rozpalenia i kolorowanie drutów objawia się i wtedy, gdy używamy strumieni nie ciągłych, lecz przerywanych; przytém jednak należy uważać, aby przerywanie strumieni nie było zbyt szybkie.

Mass takie podaje myśli o naturze działania strumieni elektrycznych: w chwili zamykania stosu, cały system łączników mocno zostaje wstrząśnięty i jak wiadomo z nadzwyczajną szybkością; po tém pierwszém wstrząśnięciu, wszystkie części składające stos galwaniczny, przyjmują stan równowagi statystycznéj, zachodzącéj między siłami działającemi a oporami. Przy otwarciu stosu następuje wstrząśnięcie, ale w przeciwnym zupełnie kierunku. Być może, że skutkiem tych tak często ponawianych wstrząśnień, druty używane do stosów stają się kruchemi; téj także przyczynie możnaby przypisać łamanie się drutów w telegrafach galwanicznych, w których z wielką szybkością następują częste wstrząśnienia w przeciwnych zupełnie kierunkach. Podobnież ta przyczyna posłużyć może do wyjaśnienia dźwięku jaki wydaje walec z miękkiego żelaza, otoczony spiralną, po któréj płyną strumienie w przeciwnych kierunkach.

Jeżeli po pewnym czasie przerywamy strumień galwaniczny, wstrząśnięcie mocne jakie ztąd powstaje, może niekiedy zwalczyć przeszkody które zrazu strumień nie był w stanie pokonać.

Mass w ten sposób chce objaśnić działanie kondensatorów galwanicznych.

Porównywając następnie przerywane działania strumieni do gwałtownych uderzeń, Mass chce wytłómaczyć przenoszenie bulek gazu z jednego bieguna stosu na drugi wskroś płynów, usiłuje objaśnić rozkład cieczy i stałe wydobywania gazów z rozkładu tychże cieczy przy pewnych biegunach. Następnie zjawisko rozpalania drutów w stosie uważa jako należące do jednéj kategorji z iskrami i rozgrzewaniem, sprawianemi przez szybko po sobie następujące wystrzały butelki Lejdejskiéj. To bowiem ostatnie zjawisko, jak to Riess dowiódł, jest skutkiem często i gwałtownie przywracanéj równowagi płynów elektrycznych, między dwiema powierzchniami przewodników. *(L'Institut nr. 729).*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 1 *czerwca.* Dowozy zboża od brzegów bardzo szczupłe były, ale za to dowozy z zagranicy były znowu obfitsze. Na dzisiejszy targ tutejszy mało kupców przybyło, a ceny prawie wszystkich artykułów nominalnie, tylko takie same jak w poniedziałek. Dowieziono z zagranicy pszenicy 8920 kwarterów, jęczmienia 7,540, owsa 3,300 kwarterów.

O cenach targowych praktykowanych po miastach w gubernji Warszawskiéj.

Wymienienie miasta	Pszenica rub.	k.	Żyto rub.	k.	Jęczmień rub.	k.	Owies rub.	k.	Groch r	k.	Kartofle rub	k.
Częstochowa 25 maja	3	30	2	85	2	55	1	35	3	60	1	50
Gombin 26 maja	3	30	2	70	2	40	1	80	3	—	1	50
Koło od 2 do 23 maja	3	21	2	46	2	25	1	53	3	16	1	20
Kalisz 23 i 26 maja	3	10½	2	85	2	20½	1	70	3	46	1	12½
Łęczyca 26 maja	3	30	2	70	2	10	1	80	2	40	1	80
Piotrków 28 maja	4	5	2	85	2	40	1	35	3	60	1	57½
Wieluń 23 maja	3	75	3	—	2	70	1	35	3	90	1	35
Włocław 29 maja	3	30	2	55	2	25	1	65	2	40	1	20

WEŁNA.

Wrocław 5 *czerwca.* Interesa wczoraj i dzisiaj bardzo szły powoli i opieszale; kupowało tylko kilku komissantów z angielskich i hamburskich domów, ale i ci bardzo przezornie przystępują do interesów. Do dziś wieczora w ogólności sprzedano może 1,500 do 2000 cent., a to wszystko po cenach zmniejszonych o 25 do 30 tal. na centnarze, które to zmniejszenie za normę prawie uważać trzeba. Dowozy wełny pomnażają się, i tego roku będziem mieli pewno całą ilość wełny, jaką zwykle co rok na jarmark tutejszy przystawiają. Na wysoko cienkie i poprawne wełny żadnego prawie nie ma pokupu, a jeżeli na te gatunki jacy kupcy jeszcze nie przyjadą, to zniżenie ceny tych gatunków jeszcze znaczniejszém będzie.

Głogów 3 *czerwca.* Jarmark tutejszy dziś uważać już można za ukończony. Wypadek jego, co się tycze ogólnego obrotu i zważając, że się w mieście naszém pierwszy raz odbywał, dość pomyślnym się okazuje. Głównie zawdzięczyć to winniśmy władzom miejscowym, które przez stosowne urządzenie placu jarmarcznego i bezpłatne ważenie znacznie przyłożyły się do odbytu. W ogólności wystawiono tu na sprzedaż około 2,500 centnarów, najwięcéj wełny średniéj jednostrzyżowéj, z których teraz już 700 centnarów sprzedano: Panom sprzedającym szczególniéj za to dziękować musimy, że wymagania swoje tak ograniczali żeby szczupłéj liczby przybyłych tu kupców nie odstręczać, dla tego i ci ostatni niedługo się wahali w targu. Z zagranicznych kupców kilku tylko było z Hamburga, ale najwięcéj zakupów robili krajowi fabrykańci, co właśnie korzystniejszém jest dla tutejszych jarmarków, bo na przyszłość przedstawia dobre widoki, że interesa trwale i dobrze iść mogą. Ceny ułożyły się od 15 do 25 talarów na centnarze niżéj cen zeszłorocznych. W przecięciu jednakże wypadły cokolwiek wyżéj jak w Lignicy i Swidnicy.

Raciborz 2 *czerwca.* Wczorajszy jarmark na wełnę w Raciborzu skończył się bardzo prędko, albowiem kupców prawie nic nie było i tylko sto centnarów w drugie przeszło ręce, reszta zaś, około ośmset centnarów wyprawiono na sprzedaż do Wrocławia.

Wrocław 7 *czerwca.* Nie zbywa tu ani na kupcach ani na wełnie; dowozy są bardzo znaczne, i jakkolwiek ceny się ułożą w każdym razie znaczny ruch i obrot miejsce mieć będzie. Mała ilość do téj pory już sprzedana, takiéj samėj redukcji cen uległa jak wełna po innych odbytych dotąd prowincjonalnych jarmarkach. Zresztą nie możem się wstrzymać od oddania zasłużonéj pochwały panom producentom za nader staranne i piękne wymycie i uprawienie prawie wszystkiéj wełny, którąśmy do téj pory widzieli, a oddawnego już czasu na jarmark tutejszy nie przystawiono wełny z tylu wzorowych owczarń co tego roku.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 6 czerwca 1848 roku. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	71	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	93	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	58	—
„ Listy Zastawne	—	85½
„ Listy Zastawne nowe	85½	—
„ Obligacje Udziałowe	84	—
„ Obligacje 500 złotowe	60	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. częst. lit. A. 300 zł. 5%	68	—
lit. B. 200 „	10	11
procentowe „	—	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 9 czerwca 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów z krót. ter.	2 M.	—	—	99	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	150	60	150	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	7	20	7	12½
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	96	30	96	30
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	59	50
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		14	27½	—	—
„ „ nowe za 100		—	—	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 27⅚